

Clintwood, Z desperacji

Tak Ci zazdroszczę
Że możesz spokojnie spać
Ja nie mogę
Drżą mi ręce podczas snu
I tak może potem
Nauczę się jak przed sobą grać
I udawać, że
Nie pali mi się

Nad głową pali się niebo
Usuwa grunt spod nóg
Nad głową pali się niebo
Usuwa grunt spod nóg

Nawet gdy leże to
Nie czuję się jak na wakacjach
A jak wierzę
No to raczej z desperacji
Straciliśmy sporo punktów odniesienia
Lecz kogo za co kocham
To się nie zmienia

Nad głową pali się niebo
Usuwa grunt spod nóg
Nad głową pali się niebo
Usuwa grunt spod nóg

Nawet kiedy jest mi lżej